

Postanowienie

Sądu Najwyższego

z dnia 26 września 2001 r.

IV CKN 468/00

Treść art. 1 Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych została tak ukształtowana, aby w możliwie szerokim zakresie utrzymać w mocy dokonane rozrządzenia.

LEX nr 52797

52797

[Dz.U.1969.34.284: zał. art. 1](#)

[Dz.U.1965.46.290: art. 35](#)

[Dz.U.1964.16.93: art. 945](#)

Skład orzekający

Przewodniczący: SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca).

Sędziowie: SN Hubert Wrzeszcz, SA Krystyna Bilewicz.

Protokolant: Hanna Kamińska.

Uzasadnienie faktyczne

Postanowieniem z dnia 28 października 1998 r. sygn. akt VIII Ca 98 Sąd Wojewódzki w Toruniu oddalił apelację uczestniczki postępowania Małgorzaty O. od postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 30 stycznia 1998 r. sygn. akt I Ns II 93. Postanowieniem tym Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po Antoninie J., zmarłej dnia 19 września 1984 r. w Toruniu, na podstawie testamentu z dnia 17 czerwca 1982 r. sporządzonego w Kanadzie, nabyły córki: Marita Ewa K., Danuta W. i Małgorzata Aleksandra O. w częściach po 1/3 każda z nich.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji podnoszony był zarzut nieważności testamentu z uwagi na brak świadomości i swobody spadkodawczyni w chwili jego sporządzania (otępienie miażdżycowe, a być może nawet choroba Alzheimera), a także z uwagi na niezachowanie wymagań odnoszących się do formy testamentu.

Sąd Rejonowy, a następnie także Sąd Wojewódzki przyjęły jednak, że w chwili sporządzania testamentu spadkodawczyni działała świadomie i swobodnie. Odnośnie formy testamentu wskazano, że spadkodawczyni sporządziła testament podczas pobytu u córki w Kanadzie. Stosownie zaś do art. 35 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) do ważności testamentu wystarcza zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Forma przewidziana przez prawo kanadyjskie została zachowana. Treść art. 35 ppm wyłącza stosowanie przepisów prawa polskiego dla oceny ważności testamentu sporządzonego przez Antoninę J.

Sąd Wojewódzki odniósł się także do treści testamentu wskazując, że prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym spadkodawczyni uczyniła zapis na rzecz wnioskodawczyni, Jolanty N. Spadkodawczyni była współwłaścicielką w 1/2 części budynku wielomieszkańcowego, w którym poszczególne lokale nie stanowią wyodrębnionej własności. Przeznaczenie dla wnioskodawczyni jednego z lokali nie wyczerpuje "prawie całego spadku" i może być potraktowane jedynie jako zapis (art. 961 k.c.), zwłaszcza, że spadkodawczyni wyraźnie wskazała, iż "pozostałą część majątku daję moim córkom w częściach równych".

Kasacja uczestniczki postępowania Małgorzaty O. oparta została na obu podstawach kasacyjnych. W ramach pierwszej podniesiono naruszenie "w szczególności": art. 945 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że testatorka była w stanie świadomie podjąć decyzję w czasie sporządzania testamentu i przez przyjęcie, że testament jest ważny; art. 35 ppm przez przyjęcie, że testament jest ważny z uwagi na zachowanie formy przewidzianej przez prawo obce, mimo że jeden ze świadków nie władał językiem spadkodawcy i nie rozumiał treści testamentu, który podpisywał, "czym naruszono art. 956 pkt 4 k.c."; niezastosowanie przepisów prawa kanadyjskiego obowiązującego w 1982 r. w Kanadzie, w szczególności pkt 36 przewidującego, że jeżeli testament dotyczy udziału w nieruchomości, to do sposobu i formy sporządzenia testamentu właściwe jest prawo miejsca położenia nieruchomości.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 393¹ pkt 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2000 r.) podniesiono naruszenie przepisów postępowania bez wskazania jednak, jakie konkretne przepisy zostały naruszone, a także bez wskazania, jaki to miało wpływ na wynik postępowania.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie może odnieść skutku powołanie w kasacji podstawy naruszenia przepisów postępowania. Zgodnie z utrwalonym

już stanowiskiem Sądu Najwyższego, ocena zasadności podniesionych w kasacji zarzutów naruszenia przepisów jest możliwa jedynie wówczas, gdy skarżący sprecyzował, które przepisy zostały naruszone i jaki miało to wpływ na wynik sprawy. W kasacji uczestniczki postępowania podnosi się jedynie, że nie został przeprowadzony dowód z zeznań notariusza sporządzającego testament spadkodawczyni.

Tak sformułowany zarzut nie może zostać poddany kontroli Sądu Najwyższego. Co za tym idzie, za niewadliwy należy uznać stan faktyczny ustalony w dotychczasowym toku postępowania.

Z niezaczeponych skutecznie ustaleń wynika zaś, że w chwili sporządzania testamentu spadkodawczyni działała świadomie i swobodnie, a więc testament nie jest obciążony wadą oświadczenia woli wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia tego przepisu należy zatem ocenić jako pozbawiony usprawiedliwionych podstaw.

Odmienne należy natomiast ocenić wskazane w kasacji naruszenie art. 35 ppm. Trzeba przy tym zauważyć, że w istocie skarżąca wskazuje naruszenie art. 35 zd. 2 ppm, gdyż kwestionuje przyjęte przez Sądy orzekające stanowisko, zgodnie z którym testament sporządzony przez Antoninę J. jest ważny pod względem formy.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że oba Sądy orzekające zastosowały art. 35 zd. 2 ppm, nie biorąc pod uwagę faktu, że zastosowanie tego przepisu wyłączyło przystąpienie przez Polskę do sporządzonej w Hadze w dniu 5 października 1961 r. Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych. Polska przystąpiła do tej Konwencji w 1969 r. (Dz. U. z 1969 r. Nr 34, poz. 284 i poz. 285). Przepisy tej Konwencji, a nie art. 35 ppm, określają prawo właściwe do oceny formy testamentu. Wskazał już na to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 1975 r. III CZP 78/75 (OSNCP 1976, nr 2, poz. 33).

Zgodnie z treścią art. 1 Konwencji rozrządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli jest ona zgodna z jednym z następujących wewnętrznych porządków prawnych: miejsca, w którym spadkodawca dokonał rozrządzenia; państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili dokonywania rozrządzenia bądź w chwili śmierci; miejsca, w którym spadkodawca miał miejsce zwykłego pobytu w chwili dokonywania rozrządzeń bądź w chwili śmierci; miejsca położenia nieruchomości, jeżeli taka wchodzi w skład spadku.

Nie sposób nie zauważyć, że treść art. 1 Konwencji została tak ukształtowana, aby w możliwie szerokim zakresie utrzymać w mocy dokonane rozrządzenia. Jego treść nie wyklucza także dokonania oceny ważności testamentu Antoniny J. w oparciu o przepisy prawa kanadyjskiego. W oparciu o treść tych przepisów dokonały oceny Sądy orzekające, jednak ocenę tę należy uznać za niepełną.

Po pierwsze, ocena ważności testamentu dokonana została na podstawie przepisów prawa kanadyjskiego w brzmieniu z 1990 r. Testament Antoniny J. został sporządzony w roku 1982. Z akt sprawy nie wynika zaś, czy w chwili sporządzania testamentu stan prawny w zakresie jego wymogów formalnych był taki sam, jak w roku 1990.

Po drugie, Sądy orzekające przyjęły, że sporządzony testament jest ważny pod względem formy, gdyż zawarte w pkt 36 odesłanie do prawa miejsca położenia nieruchomości w sytuacji, gdy testament dotyczy takiej nieruchomości (udziału we współwłasności nieruchomości) pozostaje bez znaczenia prawnego z uwagi na treść pkt 37 (1). Nie zostało jednak wyjaśnione, jak Sąd II instancji postrzega stosunek pomiędzy wskazanymi normami i z jakich względów przyjął nadrzędność uregulowania zawartego w pkt 37 (1).

Z tych względów zarzut naruszenia art. 35 ppm oraz naruszenia pkt 36 prawa kanadyjskiego należy uznać za usprawiedliwione.

Nie można natomiast uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 956 pkt 4 k.c. Skoro w zakresie oceny zachowania formalnych wymagań testamentu spadkodawczyni zastosowanie miało prawo kanadyjskie, tylko w tym porządku prawnym należy poszukiwać normy określającej wymagania odnoszące się do świadków testamentu. Przepis art. 956 pkt 4 k.c. nie mógł w ogóle znaleźć zastosowania, chyba że przyjęta zostałaby właściwość prawa polskiego dla oceny prawidłowości formy testamentu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).